

KS. STANISŁAW STRĘKOWSKI\*

## TROSKA O CZYSTOŚĆ WIARY W RODZINIE I WSPÓLNOTACH EKLEZJALNYCH NA PODSTAWIE PISM ŚW. GRZEGORZA Z NAZJANZU

Św. Grzegorz (329/330-390) – urodzony w majątku rodzinnym Arinazos położonym niedaleko Nazjanzu w Kapadocji – był bez wątpienia jednym z trzech potężnych filarów ortodoksyjnej myśli teologicznej po Soborze Nicejskim w 325 roku i miał wydatny udział w ożywionych dyskusjach z przedstawicielami nurtów heterodoksyjnych w Kościele Wschodnim IV wieku<sup>1</sup>. Z tego też powodu otrzymał od potomnych zaszczytny tytuł „Teolog”. Warto zatem zapytać jak przejawiała się troska św. Grzegorza z Nazjanzu i całego środowiska chrześcijan w Kapadocji o czystość wiary? Jakie prawdy wiary były przedmiotem tej troski? Albowiem wielką próbą odpowiedzialności i wyzwaniem duszpasterskim za przekazywanie nieskażonej wiary była szczególnie istotna po Soborze Nicejskim (325) obrona ortodoksyjnej formuły *homoousios* przed głosicielami innych, często kompromisowych formuł, które wprowadzały zamieszanie i dyskomfort nie tylko we wspólnotach eklezjalnych, a nawet w pojedynczych rodzinach. Do tych formuł należy zaliczyć przede wszystkim *homoiousios* oraz *anomoios*<sup>2</sup>.

### 1. Formacja chrześcijańska w rodzinie Grzegorza z Nazjanzu

Związany przyjaźnią ze św. Bazylim Wielkim<sup>3</sup> i jego młodszym bratem św. Grzegorzem – biskupem Nyssy, św. Grzegorz zwany później w Kościele

---

\* Ks. dr hab. Stanisław Strękowski, prof. UKSW – Wydział Studiów nad Rodziną, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: stanislawstrekowski@wp.pl

<sup>1</sup> C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, Roma 2008, s. 18; H. Von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, tł. pol., K. Wierszyłowski, Warszawa 1998, s. 83.

<sup>2</sup> T. Dzidek, *Granice rozumu w teologicznym poznaniu Boga*, Kraków 2001, s. 198-200; B. Studer, *Dio salvatore nie Padri della Chiesa. Trinità-cristologia-soteriologia*, Roma 1986, s. 198-199.

<sup>3</sup> L. Małunowiczówna, *Le problème de l'amitié chez Basile, Grégoire de Nazianze et Jean Chrysostome*, „Studia Patristica” 16 (1985), s. 412-417.

Wschodnim „Teologiem” urodził się w rodzinie zamożnej, lecz nie pływającej się w bogactwie. Św. Nonna, matka Grzegorza i jego rodzeństwa, młodszego brata Cezarego, który był lekarzem i starszej od nich siostry Gorgonii, wydanej za mąż za Alypiosa, pochodziła z rodziny chrześcijańskiej. Ojciec natomiast o tym samym imieniu przez długie lata znajdował się na obrzeżach ortodoksji. Wszystkie informacje o rodzicach i rodzeństwie rozsiane są w licznych utworach napisanych przez krótko urzędującego Patriarchę Konstantynopola.

Św. Grzegorz z Nazjanzu z wielkim szacunkiem mówi o swoich rodzicach, a w kontekście powszechnego uwielbienia dla dziewictwa i życia monastycznego wygłaszanie pochwały życia małżeńskiego<sup>4</sup> i gloryfikowanie kobiety zamężnej było bardzo znaczącym gestem<sup>5</sup>. Życie małżeńskie i rodzinne Grzegorza Starszego i Nonny porównał Grzegorz Teolog do życia patriarchów Abrahama i Sary, podkreślając aktualność cnót, którymi wyróżniali się w środowisku<sup>6</sup>. Ich małżeństwo, zawarte najprawdopodobniej ok. 305 roku<sup>7</sup>, było zgodnym dążeniem do ideałów wskazanych w Piśmie świętym, Nonna uznawała Grzegorza Starszego za swego „pana i panem nazywała dzięki czemu zyskała cześć swojej świętości”<sup>8</sup>. Rodzice bardzo kochali swoje dzieci i Chrystusa, lecz jak twierdzi Grzegorz Teolog: „bardziej kochali Chrystusa niż swoje dzieci. Z dzieci zaś mieli tę jedną pociechę, że od Chrystusa otrzymywały one rozgłos i imię; a szczęście z dzieci uznawali tylko, o ile płynęło ono z ich cnoty i postępów w dobrym”<sup>9</sup>.

### 1.1. Rodzice

Ortodoksyjna wiara chrześcijańska w rodzinie św. Grzegorza Teologa była z całą pieczołowitością pielęgnowana i przekazywana dzieciom. Ojcem Grzegorza Teologa był Grzegorz zwany przez potomnych Starszym (zm. 374), dla odróżnienia od swego znamienitego syna. Przez swego syna wspomniany z największym szacunkiem przy różnych okazjach przeważnie podczas wygłaszania mów pogrzebowych ku czci zmarłych członków swojej rodziny oraz w swojej autobiografii. Chociaż Grzegorz Starszy urodził się w rodzinie nie mającej ścisłych związków z chrześcijaństwem i przez wiele lat pozostawał w kręgu oddziaływania sekty hypsistarion, którzy czcili Boga jako jedyne pan-

<sup>4</sup> Mowa 8, 8, tł. pol., J. M. Szymusiak, w: J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965, s. 307: „ani bowiem małżeństwo nie jest złe z natury swojej, ani samotność nie zasługuje na pochwałę bez zastrzeżeń. Odpowiedzialność za małżeństwo jak i za dziewictwo bierze duch człowieka, a jedno i drugie jest jak gdyby jakąś materią, którą Logos Boży jak artysta układa i kształtuje w formy cnoty”.

<sup>5</sup> J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo teologo e poeta nell'età d'oro della Patristica*, Roma 1997, s. 105.

<sup>6</sup> Mowa 8, 4, s. 305.

<sup>7</sup> J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo teologo e poeta nell'età d'oro della Patristica*, s. 104.

<sup>8</sup> Mowa 8, 4, s. 305; J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo teologo e poeta nell'età d'oro della Patristica*, s. 102-103.

<sup>9</sup> Mowa 7, 4, s. 305.

tokratora, nie uznając jednak tego, że jest On Ojcem<sup>10</sup>, to jednak poznawszy prawdę wiary chrześcijańskiej nawrócił się<sup>11</sup> i po tradycyjnym w starożytności przygotowaniu katechumenalnym został ochrzczony w 325 roku<sup>12</sup>, następnie został wybrany biskupem i przez wiele lat pełnił obowiązki pasterskie w Nazjanzie. Nawrócenie Grzegorza Starszego, pomimo wcześniejszego małżeństwa z Nonną – dziewczyną chrześcijańską z Ikonium, nie zostało z aprobatą przyjęte przez najbliższą rodzinę, wzbudziło ono gniew jego matki, która go z tego powodu wydziedziczyła<sup>13</sup>, chociaż w późniejszym czasie Grzegorz Teolog mówi o tym, że ojciec posiadał znaczny majątek<sup>14</sup>, co mogłoby sugerować, że odzyskał dobra rodzinne<sup>15</sup>.

W *Mowach* i pismach syna Grzegorz Starszy jawił się słuchaczom i czytelnikom jako człowiek prawy, wytrwale pracujący nad opanowaniem swego cholerycznego charakteru, wyrozumiały i pełen szacunku dla innych, pokorny, wyróżniający się umiarkowaniem w korzystaniu z dóbr materialnych, uporządkowanym stylem życia, hojny dla potrzebujących, troszczący się o ubogich<sup>16</sup>, ukazujący nie tylko swoim dzieciom, lecz także wszystkim wiernym powierzonym jego pasterskiej trosce cnoty wielkiego patriarchy Abrahama, człowiek szlachetny, przyjaciel Chrystusa, prawdziwy pasterz oraz wzór i umocnienie dla innych pasterzy trzody Chrystusowej w Kapadocji<sup>17</sup>. Podobnie jak staro-

<sup>10</sup> Mowa 18, 5, s. 325; Greg. Niss., Eun. II, por. F. Cocchini, *Ipsistariani*, w: DPAC, 2, kol. 1804; H. Von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, s. 84; J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo teologo e poeta nell'età d'oro della Patristica*, s. 102-103.

<sup>11</sup> Motywem bezpośrednim podjęcia decyzji o zbliżeniu pięćdziesięcioletniego Grzegorza Starszego do chrześcijaństwa według relacji syna miała być wizja śpiewania psalmów, którą podzielił się ze swoją żoną, a ta zinterpretowała ją jako wyraźny znak dany przez Boga. Mowa 18, 12, s. 325: „śniło się więc [ojcu], że brał udział w śpiewaniu psalmów. A trzeba wiedzieć, że dotychczas, mimo nalegań i próśb żony, nigdy tego nie czynił. Śpiewano więc następujący wiersz boskiego Dawida: *Uradowałem się z tego, co mi powiedziano. Pójdziemy do domu Pańskiego*. Psalmu mu były obce, ale chęć [ich poznania] przychodzi mu razem z wierszem”. Por. Mowa 8, 4, s. 305: „wyzwolił się spod jarzma ojcowskich bożków... opuścił krewnych, szczęśliwą miał drogę... ofiarował się Panu... pokazał jak szczerze opuszcza kult bożków, a potem jak się demonów przegania”. Por. F. Trisoglio, *La conversione in S. Gregorio di Nazianzo*, w: *La conversione religiosa nei primi secoli cristiani*, XV Incontro di Studiosi dell'Antichità cristiana, Roma 8-10 maggio 1986, „Augustinianum” 27 (1987), s. 185-217.

<sup>12</sup> Mowa 18, 14, s. 329; Por. J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 14-15; F. X. Portmann, *Die göttliche Paidagogia bei Gregor von Nazianz*, Freiburg 1954, s. 80-81.

<sup>13</sup> J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo teologo e poeta nell'età d'oro della Patristica*, s. 103-104.

<sup>14</sup> List 2, tł. pol., J. Stahr, w: św. Grzegorz z Nazjanzu, *Listy*, z języka greckiego tłumaczył, dał wstęp i objaśnienia J. Stahr, Poznań 1933, s. 3-4.

<sup>15</sup> J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo teologo e poeta nell'età d'oro della Patristica*, s. 105.

<sup>16</sup> Mowa 18, 19-27, tł. pol., J. M. Szymusiak, w: J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 331-335.

<sup>17</sup> *Autobiografia*, 50-56, tł. pol., T. Sinko, w: J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 470: „miałem ja ojca, wzór doskonałości starzec, człek prawy, życiem przykład dawał, jak naprawdę drugi jakiś Abram. Dobry był z rzeczy, nie tylko z pozoru,

żytny i szacowny patriarcha przeszedł od bałwochwaltwa, któremu oddawał się w młodości, do prawdziwej wiary i dał przykład wżgardzenia bogactwami materialnego świata dla zdobycia prawdziwych i nieprzemijających bogactw innego świata<sup>18</sup>. W *Mowie* pogrzebowej na cześć swojego brata Cezarego tak Grzegorz Teolog mówi o ich ojcu: „jest łagodny, nieskory do gniewu, pogodny na twarzy, gorliwy w duchu, bogato obdarzony darami zewnętrznymi, więcej jeszcze tymi, których nie widać”<sup>19</sup>.

Objąwszy urząd biskupa w Nazjanzie Grzegorz Starszy zaprezentował wiernym zdolności administracyjne i włożył wiele pracy nad poprawą obyczajów swojego ludu głosząc swoje nauki oraz wykorzystując swoje wrodzone zdolności pedagogiczne. Systematycznie pogłębiał swoją wiedzę teologiczną poprzez lekturę Pisma św. i w krótkim czasie swą ją wiedzą mógł mierzyć się z największymi erudydami swoich czasów. Według relacji syna dzięki szczególnej łasce Bożej stał się ojcem i mistrzem ortodoksyjnej nauki Kościoła. Chociaż podobnie jak wielu współczesnych uległ pokusie szukania kompromisów w szukaniu orzeczeń i sformułowań teologicznych, to jednak po interwencji syna zdecydował się stanąć po stronie mnichów reprezentujących nurt teologii nicejskiej<sup>20</sup> i już więcej *nie targował się z prawdą*. Jednakże nie epatował posiadaną wiedzą teologiczną a starał się być raczej najpobożniejszym wśród *najbiegłęjszych w dyskusjach* oraz wykazywać więcej logiki niż uchodzący za najmądrzejszych. Swoją zdecydowaną postawą zachęcał powierzonych mu ludzi do postępowania na drodze cnoty oraz skrupulatnego pielęgnowania i przekazywania otrzymanego depozytu wiary w „jednego Boga, którego w Świętej Trójcy czcimy, ale także trzy Osoby, które łączą się w jednej boskiej naturze. Nie przyjmował jedności, jaka głosił Sabeliusz, ani troistości w sensie ariańskim, tzn. nie dzielił bóstwa, na różne stopnie, natury lub wielkości”<sup>21</sup>. Grzegorz Starszy był przekonany, że rzeczywistość Boża jest nieuchwytna i niedostępna dla nawet najbardziej przenikliwego ludzkiego rozumu<sup>22</sup>. Dzięki

---

ni tak jak tera częstokroć się dzieje. Naprzód żył w błędzie, potem za Chrystusem poszedł; wnet pasterz, pasterzy podpora”. Por. F. Trisoglio, *Il pastore d'anime in San Gregorio di Nazianzo*, „Renovatio” 25 (1990), s. 509-527; T. Špidlik, *Grégoire de Nazianze. Introduction à l'étude de sa doctrine spirituelle*, Roma 1971, s. 82.

<sup>18</sup> Mowa 8, 4, s. 306; F. Trisoglio, *San Gregorio di Nazianzo. Un contemporaneo vissuto sedici secoli fa* (a cura di R. L. Guidi, D. Petti), Torino 2008, s. 106.

<sup>19</sup> Mowa 7, 3, s. 292; J. Bernardi, *Nouvelles perspectives sur la famille de Grégoire de Nazianze*, „Vigiliae Christianae” 38 (1984), s. 352-359.

<sup>20</sup> H. von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, s. 87.

<sup>21</sup> Mowa 18, 16, s. 330; J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo teologo e poeta nell'età d'oro della Patristica*, s. 105.

<sup>22</sup> Mowa 18, 16-17, s. 330-331: „wszystko bowiem jest w tej dziedzinie naszemu rozumowi nieuchwytnie, ponieważ go przewyższa, jakżeż więc można to przyjmować lub innym wykładać? Jakżeż można zmierzyć to, co nie ma granic? Jakżeż to, co należy do porządku rzeczy ograniczonych, zastosować do bóstwa i mierzyć bóstwo pojęciami wysokości i małości. Takie było przekonanie tego wielkiego męża Bożego prawdziwego teologa, który w tych sprawach postępował za Duchem Świętym”. Podobny pogląd o niepoznawalności Boga będzie głoszony rów-

okazywanej przez biskupa Grzegorza trosce o sprawy wiary chrześcijańskiej mały kościół w Nazjanzie otrzymał od współczesnych miano „nowej Jeruzalem, nowej arki na falach niesionej – podobny do wielkiego patriarchy Noego, który stał się ojcem nowego porządku świata”<sup>23</sup>. Podobnie jak sprawiedliwi uratowani w czasach Noego, chrześcijańscy mieszkańcy małego miasta w Kapadocji pod wodzą swego roztropnego i pobożnego biskupa zwycięsko wyszli z zalewającego wszystkie okoliczne gminy potopu herezji ariańskiej.

Nonna (zm. 375) zaś, wydana bardzo wcześnie za mąż, była kobietą bardzo pobożną, z pobudek religijnych praktykującą częste posty i modlitwne czuwania, odważną, gospodarną, zatroskaną nie tylko o dobro materialne, lecz również o prawidłowy rozwój duchowy swoich dzieci, odznaczająca się niezwykłą siłą duchową, stała i pryncypialną w wyznawanej wierze do tego stopnia, iż – jak czytamy w *Mowie pogrzebowej na cześć swojego ojca* – nigdy nie podawała ręki, ani pocałunku, *żadnej kobiecie pogańskiej – nawet bardzo zacnej i bliskiej znajomej...*, a także ani z własnej woli, ani pod przymusem nie chciała mieć nic wspólnego z tymi, *którzy wracali do pogańskiego nie poświęconego ołtarza*, lecz równocześnie była bardzo wrażliwa na niedostatek i ludzkie cierpienia<sup>24</sup>.

Według Grzegorza jego matka – św. Nonna w codziennym życiu charakteryzowała się tymi wszystkimi wartościami, które ukazywały i upowszechniały teksty biblijne. Według słów św. Grzegorza matka chociaż była kobietą, to jednak z powodu wyjątkowego hartu ducha i prowadzonego stylu życia okazywała się czymś więcej niż potrafi być mężczyzna<sup>25</sup>. Zawsze kierowała się w swym życiu bojaźnią Bożą, która jest dla wierzących wielką nauczycielką<sup>26</sup>. Dawała również swoim dzieciom żywy przykład czynnego zaangażowania na rzecz ludzi ubogich, albowiem bardzo skutecznie wspierała liczne sieroty i wdowy, niosła pociechę płaczącym w życiowych niepowodzeniach, natomiast osobom duchownym okazywała wielką cześć i szacunek. Chociaż sama żyła w

---

niez przez św. Grzegorza z Nyssy, Pseudo-Dionizego Areopagity i wielu innych przedstawicieli tzw. teologii apofatycznej.

<sup>23</sup> Mowa 18, 17, s. 331.

<sup>24</sup> Mowa 18, 10, s. 327: „jedna rzecz u niej zasługiwała na większy jeszcze podziw mianowicie to, że nie oddawała się cielesnemu żalowi do tego stopnia, by żalosne słowa i wyrazy współczucia przychodził jej na usta przed 997 słowami modlitwy; ani łzy nie spływały spod jej powiek zamkniętych w skupieniu kontemplacji; ani nie mogła zachować postawy żałobnej – chociaż wiele osobistych nieszczęść nieraz ją spotkało – kiedy nastawał jakiś dzień uroczysty [w liturgii]. Obowiązkiem bowiem duszy, Boga kochającej jest podporządkowanie sprawom Bożym wszystkiego, co ludzkie”.

<sup>25</sup> Autobiog., 59-60, s. 470: „z pobożnych rodu, sama pobożniejsza, ciałem niewiasta, obyczajami ponad mężami”. Por. J. Bernardi, *Nouvelles perspectives sur la famille de Grégoire de Nazianze*, s. 352-359.

<sup>26</sup> Autobiog., 67-68, s. 470: *gdyż ją bojaźń Boża wiodła, ta wieka pokory mistrzyni*. Por. M. Patrucco Forlin, *Aspetti di vita familiare nel IV secolo negli scritti dei padri Cappadoci*, w: R. Cantalamessa (red.), *Etica sessuale e matrimonio nel cristianesimo delle origini*, Milano 1976, s. 158-179.

małżeństwie i była odpowiedzialną matką rodziny to jednak – podobnie jak wiele osób wcześniej jak i w jej czasach – wielkim szacunkiem i otaczała stan dziewictwa coraz częściej praktykowany w całej Kapadocji<sup>27</sup>.

Wiara św. Nonny była ufna i wytrwała. Nigdy nie pozwalała sobie na najmniejsze zwątpienie w działanie Bożej opatrności. To ona właśnie poprzez wytrwałą modlitwę uprosiła łaskę nawrócenia dla swego błądzącego męża, gdy ten był jeszcze z dala od wspólnoty z Kościoła<sup>28</sup>. „Matka zaś – twierdzi Grzegorz Teolog – od dawna, już od pradziadów jest święcie Bogu oddana, a nieuniknioną dziedziczość religijności – zamiast ją wyłącznie dla siebie zachować – przekazała swojej rodzinie, jako naprawdę święty zacyzn świętych początków. Wzmocniła ja nawet i pomnożyła do tego stopnia, że niektórzy są przekonani i twierdzą, iż ona, nikt inny przyczyniła się do nawrócenia męża. A wskutek tego – podziwiamy! – jako nagrodę za pobożność otrzymała zwiększenie i udoskonalenie własnej pobożności”<sup>29</sup>. Według św. Grzegorza Teologa wiara jego matki Nonny była tak głęboka, że wyrażała się nie tylko w codziennej żarliwej modlitwie, ale również w obłajkach, czego przykładem może być wydarzenie, które miało miejsce już po śmierci jej męża. Wówczas to Nonna klęcząc u stóp ołtarza, tuż po przyjętej Komunii świętej, złożyła Bogu swą duszę w czystej ofierze<sup>30</sup>.

## 1.2. Rodzeństwo

Starszą siostrą Grzegorza Teologa była Gorgonia, na której pogrzebie wygłosił *Mowę* ukazując jej cnoty w życiu osobistym i małżeńskim. Została wydana za mąż za Alypiosa, a w zawartym małżeństwie potrafiła łączyć cechy charakterystyczne dla życia małżeńskiego nie zaniedbując przy tym troski o swój rozwój duchowy<sup>31</sup>. W małżeństwie pielęgnowała cnotę wierności i czystości, czym znacznie *przewyższała wszystkie swoje rówieśniczki*. T upodabniała ją do znanych i chwalebnych postaci z przeszłości<sup>32</sup>. W sprawach wyniesionej z rodzinnego domu wiary chrześcijańskiej – podobnie jak jej matka Nonna – miała wielki wpływ na swego męża, którego „uksztaltowała na swoją modłę i zamiast znajdować w nim nieugiętego pana, zdobyła go sobie za idealnego

<sup>27</sup> Mowa 18, 9, s. 327; H. von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, s. 88.

<sup>28</sup> Mowa 18, 11-12, s. 328; F. Trisoglio, *La conversione in S. Gregorio di Nazianzo*, s. 185-189.

<sup>29</sup> Mowa 7, 3, s. 292; F. Trisoglio, *La conversione in S. Gregorio di Nazianzo*, s. 185-191.

<sup>30</sup> *Epitaph*. 84; J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 14.

<sup>31</sup> Mowa 8, 8, s. 306-307: „życie ludzkie może przebiegać w dwu stanach: samotności i małżeństwa. Pierwszy cechuje się wzniosłością i zbliżeniem się do Boga, ale za to jest trudniejszy i bardziej niebezpieczny. Drugi natomiast jeź niższy, ale za to bezpieczniejszy. Ona uniknęła złych stron jednego i drugiego wybrała dla siebie to, co jest najpiękniejsze w obydwu, prowadząc wszystko do jedności”.

<sup>32</sup> Mowa 8, 8, s. 306.

wspólnej sprawy służyć<sup>33</sup>. Podobnie jej silna osobowość i głęboka wiara wywarły wielki wpływ na dzieci i wnuków do tego stopnia, że „cały swój dom, w jedność duszy, poświęciła Bogu. U niej małżeństwo zasłużyło na pochwałę dzięki zadowoleniu, jakie jej przyniosło, oraz dzięki pięknym jego owocom. Sama zaś była przez całe życie dla potomstwa przyciągającym przykładem wszelkiego dobra<sup>34</sup>. Była wzorową gospodynią zatroskana nie tylko o codzienne potrzeby męża i dzieci, lecz także gościnną w stosunku do miłych gości. Była osobą stanowczą i skromną, niezwykle powściągliwą w okazywaniu zarówno radości jak i smutku, roztropną i spokojną. W postawie Gorgonii widoczny był „umiar, a miłość zaprawiona była godnością<sup>35</sup>”.

Cezar wychowany w domu rodzinnym w atmosferze gorliwie praktykowanej przez rodziców wiary chrześcijańskiej. Rodzice swoją postawą dawali dzieciom wzór postawy prawdziwie humanistycznej i chrześcijańskiej. Jak zauważa św. Grzegorz Teolog z dystansu patrząc na tradycje rodzinne, że dla Cezarego cnota była *obowiązkiem rodzinnym*<sup>36</sup>. Podobnie jak Grzegorz – jego starszy brat – Cezary w dzieciństwie uczył się w miejscowych szkołach. Następnie udał się do Aleksandrii w celu studiowania popularnych w tym czasie nauk<sup>37</sup> w tym medycyny. Po ukończonych studiach został lekarzem i długo przebywał na dworze cesarskim<sup>38</sup>. Przez wiele lat był katechumenem i dopiero w 368 roku po cudownym ocaleniu podczas trzęsienia ziemi w Nicei zatem w wieku dojrzałym przyjął sakrament chrztu św.

### 1.3. Formacja duchowa i intelektualna św. Grzegorza z Nazjanzu

Św. Grzegorz z Nazjanzu podobnie jak św. Grzegorz z Nyssy z wielkim szacunkiem odnosili się do godności kapłańskiej i biskupiej i obaj prawie wbrew swej woli przyjęli obowiązki posługiwania wspólnocie wierzących jako biskupi<sup>39</sup>. Grzegorz Teolog, chociaż uchylił się od przewodzenia chrześcijanom w Sazymie<sup>40</sup>, to jednak zdecydowanie wystąpił w obronie wiary chrześcijańskiej odziedziczonej w rodzinie<sup>41</sup>. Pomimo wielkiego zagrożenia ze strony

<sup>33</sup> Mowa 8, 8, s. 307.

<sup>34</sup> Mowa 8, 8, s. 307.

<sup>35</sup> Mowa 8, 9, s. 307.

<sup>36</sup> Mowa 7, 5, s. 293. Por. M. Corsano, *Gli epitaaffi al fratello Cesario (AP 8, 85-100): il dolore di una famiglia*, w: G. Laudizi (a cura di), *Satura rudina: Studi in onore di P. L. Leone*, Lecce 2009, s. 55-72.

<sup>37</sup> Mowa 7, 6, s. 293.

<sup>38</sup> J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 21.

<sup>39</sup> H. von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, s. 96; A. Houssiau, *Vie contemplative et sacerdoce selon Grégoire de Nazianze. A propos du livre de Francis Gautier*, „Revue théologique de Louvain” 37 (2006), s. 217-230.

<sup>40</sup> Por. A. Meredith, *Gregory of Nazianzus and Gregory of Nyssa on Basil*, „Studia Patristica” 32 (1997), s. 163-169.

<sup>41</sup> J. P. Lieggi, *Gregorio di Nazianzo*, w: L. F. Mateo-Seco - G. Maspero (red.), *Gregorio di Nissa. Dizionario*, Roma 2007, s. 302-303; I. Milewski, *Obyczaje życia codziennego chrześcijan 2. poł. IV wieku w świetle pism św. Bazylego Wielkiego*, „Vox Patrum” 17 (1997) z. 32-33,

władz imperialnych wykonujących rozporządzenia arińskiego cesarza Walensa w sprawach dotyczących religii, biskup nie uległ żadnym naciskom i w środowisku osób powierzonych jego pasterskiej pieczy głosił ortodoksyjną naukę trynitarną<sup>42</sup>.

## 2. Trynitarny charakter wiary chrześcijańskiej

Wiara według Grzegorza Teologa jest niezwykle istotną wartością w życiu chrześcijanina. Jako źródło, które umożliwia człowiekowi prawdziwy i skuteczny wzrost w wierze, św. Grzegorz z Nazjanzu wskazuje: „To samo ja myślę i w stosunku do wiary. Wspólnymi są: prawo, prorocy, oba Testamenty, nauki w nich zawarte, łaska, katecheza, chrzest, męka Chrystusa, nowe dzieło stworzenia, pisma apostołów, ewangelie, różne dary Ducha Świętego, wiara, nadzieja, miłość ku Bogu i od Boga – i to nie w odmierzonych dawkach, jak niegdyś dar manny, dany niewdzięcznemu i upartemu Izraelowi, lecz ile każdy chce: postęp duchowy, oświecenie blaskiem nieznacznie teraz wyraźniejsze zaś w przyszłości, a wreszcie to najważniejsze: poznanie Ojca i Syna i Ducha Świętego, i wyznanie pierwszej naszej nadziei. Cóż nad to większego? Co zaś więcej wspólnego?”<sup>43</sup>.

Według św. Grzegorza z Nazjanzu wiedza i rozum<sup>44</sup> są niezwykle ważne w rozwoju wiary, albowiem bardzo pomaga człowiekowi w kontemplacji niezgłębionych tajemnic Bożych<sup>45</sup>, jednakże prawdziwa wiara jest przede wszystkim

s. 101-120; por. M. Kertsch, *Gregor von Nazianz' Stellung zu Theoria und Praxis aus der Sicht seiner Reden*, „Byzantion” 44 (1974), s. 282-289.

<sup>42</sup> Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tł. pol., S. J. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 371: „Ponieważ więc zetknęli się z nauką filozofii u jej ówczesnego przedstawiciela w Antiochii, zebrali po jakimś czasie dzieła Orygenesisa i z nich właśnie poznali interpretacje Pisma Świętego. Szeroko bowiem po całej ziemi rozchodziła się podówczas sława Orygenesisa. Wyćwiczeni w tym zakresie, z wielką mocą zaczęli występować przeciwko arianom. I chociaż arianie powoływali się na księgi Orygenesisa jako na świadectwo przemawiające rzekomo za słusnością ich doktryny, to jednak Bazyli i Grzegorz dobitnie wykazali, że heretycy nie pojęli całej głębi myśli tego pisarza. Ci arianie, którzy ówczesnie w niejednym przypadku uważali się za mistrzów wymowy, a wśród nich Eunomiusz, w zetknięciu z Grzegorzem i Bazyliem okazywali się zgoła nieukami... Grzegorz zaś, biskup Nazjanzu, podrzędnego miasta w Kapadocji, gdzie najpierw również i jego ojciec był zwierzchnikiem Kościoła, postępował tak samo jak Bazyli. Bo i on także wędrował z miasta do miasta i umacniał tych, co zaniedbali sprawy wiary. A już najbardziej wówczas, kiedy przebywał w Konstantynopolu i krzepił ortodoksów swymi kazaniami; w związku z tym nieco później zgodnie z wolą wielu biskupów został zwierzchnikiem Kościoła w Konstantynopolu”. Por. F. Trisoglio, *La catechesi nie Padri della Chiesa 2. La catechesi nella teologia: San Gregorio di Nazianzo*, „Rivista Lasalliana” 75/1 (2008), s. 163-180.

<sup>43</sup> Mowa 32, 23, w: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, s. 377.

<sup>44</sup> L. Bacci, *Influssi filosofici in scritti di Gregorio Nazianzeno*, „Rendiconti dell'Istituto Lombardo. Accademia di Scienze e Lettere. Classe di Lettere, Scienze morali e storiche” 138 (2004), s. 175-205; T. Łukasiuk, *Nauka o poznaniu Boga w „Mowach teologicznych” św. Grzegorza z Nazjanzu*, „Studia Warmińskie” 46 (2009) 237-254.

<sup>45</sup> Por. A. Houssiau, *Vie contemplative et sacerdoce selon Grégoire de Nazianze*. A propos du livre de Francis Gautier, „Revue théologique de Louvain” 37 (2006), s. 217-230; T. Łukasiuk,



kim łaską, której sam Bóg z miłością udziela, a człowiek nie może unosić się pychą, albowiem właśnie ta wada staje się jego prawdziwą zmorą w życiu duchowym<sup>46</sup>. Lecz elementem składowym wiary o niezwykłym znaczeniu jest wyznawanie niezmiennych prawd<sup>47</sup>, które nie są wypaczane przez przewrotne rozumowanie niektórych osób<sup>48</sup>. Taką niezmienną prawdą jest wiara w zmarłych wstanie Jezusa Chrystusa. W tym kontekście znamienne są słowa Grzegorza Teologa: „Nic bogatszego nad łaskę. Nie potrzeba ci, powiada Pismo św., do nieba wstępować, byś miał stamtąd Chrystusa sprowadzić; ani do przepaści zstępować, byś Go miał spośród umarłych wyciągać, albo pierwszą jego skwapliwie badając naturę, albo porządek rzeczy ostatecznych. Albowiem blisko ciebie jest słowo. Rozum włada tym skarbem i językiem, jednym przez wiarę, drugim przez wyznanie. Cóż treściwszego nad to bogactwo? Co nad ten dar przyjemniejszego? Wyznawaj Jezusa Chrystusa i wierz, że z martwych powstał, a będziesz zbawiony. Albowiem sprawiedliwością jest nawet sama

---

*Nauka o poznaniu Boga w „Mowach teologicznych” św. Grzegorza z Nazjanzu, „Studia Warmińskie” 46 (2009), s. 237-254.*

<sup>46</sup> Mowa 32, 23-25, w: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, s. 377-378: „To natomiast, co wykracza ponad to, chociaż z powodu rzadkości zalicza się do rzeczy cenniejszych, to jednak w stosunku do jedynej konieczności jest na drugim miejscu. To bowiem bez czego nie można być chrześcijaninem, ma więcej wartości niż to, co osiągalne jest tylko dla niewielu. Jeden bogaty jest kontemplacją, wynosi się ponad tłum, wprowadza dystynkcje w rzeczach duchowych i w szerokości serca potrójnie opisuje naukę, która wszystkich duchowo buduje: i tę, co wielu, i tę, co raczej tylko niektórych zamiast większej części lub wszystkich. Ten sam jednak nie może znieść tego, że jest biedny, ale zanurza się w głębinach. Niech wchodzi do góry, i niech prowadzi, i niech go duch unosi, i jeśli chce, aż do trzeciego nieba – podług Pawła. Tylko rozumem i nauką, by nie spadł z powodu pychy i by nie opadły mu skrzydła z powodu wysokości lotu! Któż by mógł zazdrościć chwalebego pochodzenia w górę? Ale czy jaki inny upadek może równać się temu, gdy ktoś napuszony chodzi dookoła i nie zna pokory ludzkiego porwy do góry, a daleko mu jeszcze do prawdziwego wyniesienia, choć wyniosłością przewyższa wszystkich? Inny jest mało lotny i niezręczny w mówieniu, nie zna pięknych zwrotów retorycznych i powiedzeń, ni zagadek mędrców czy zarzutów Pyrrona albo wstrzymywał się od potakiwania, albo przeciwstawień i rozwiązań syllogizmów Chryzypa, albo krętych i sztucznych wywodów Arystotelesa, albo kuglarstw wymowy Platona, którzy na nieszczęście do Kościoła naszego się wcisnęli, jak egipska plaga. Ale i on ma czym dojść do zbawienia. A na podstawie jakich słów? Nic bogatszego nad łaskę. Nie potrzeba ci, powiada Pismo św., do nieba wstępować, byś miał stamtąd Chrystusa sprowadzić; ani do przepaści zstępować, byś Go miał spośród umarłych wyciągać, albo pierwszą jego skwapliwie badając naturę, albo porządek rzeczy ostatecznych. Albowiem blisko ciebie jest słowo. Rozum włada tym skarbem i językiem, jednym przez wiarę, drugim przez wyznanie. Cóż treściwszego nad to bogactwo? Co nad ten dar przyjemniejszego? Wyznawaj Jezusa Chrystusa i wierz, że z martwych powstał, a będziesz zbawiony. Albowiem sprawiedliwością jest nawet sama wiara; zbawieniem zaś całkowitym jest wyznać tę wiarę i do poznania dodać ufność. Ty coś większego nad zbawienie szukasz, chwały i blasku przyszłego życia. Dla mnie zaś największą rzeczą jest osiągnąć zbawienie i uniknąć przyszłych kar. Ty kroczyśz po drodze nieuczyszczanej i trudnej, ja ścieżką wydeptaną, która wielu doprowadziła do zbawienia”.

<sup>47</sup> F. Trisoglio, *La 'verità' in Gregorio Nazianzeno: concetto e importanza*, w: C. Moreschini, G. Menestrina, *Gregorio Nazianzeno, teologo e scrittore*, Bologna 1992, s. 49-102.

<sup>48</sup> Por. E. P. Meijuring, *The Doctrine of the Will and the Trinity in the Orations of Gregory of Nazianzus*, „Nederlands Theologisch Tijdschrift” 27.3 (1973), s. 224-234.

wiara; zbawieniem zaś całkowitym jest wyznać tę wiarę i do poznania dodać ufność. Ty coś większego nad zbawienie szukasz, chwały i blasku przyszłego życia. Dla mnie zaś największą rzeczą jest osiągnąć zbawienie i uniknąć przyszłych kar. Ty kroczysz po drodze nieuczęszczanej i trudnej, ja ścieżką wydeptaną, która wielu doprowadziła do zbawienia”<sup>49</sup>.

### 3. Trójca Święta

Sercem wiary chrześcijańskiej jest wyznawanie niezmiennych prawd, do których w sposób szczególny należy prawda o Trójcy Świętej. Naukę o Trójcy Świętej, która stanowiła fundament ortodoksji, św. Grzegorz z Nazjanzu przejął zarówno od swego ojca jak również swego przyjaciela i – w jakimś sensie - nauczyciela św. Bazylego<sup>50</sup>, biskupa Cezarei oraz jego brata biskupa z Nyssy<sup>51</sup> i w sposób oryginalny rozwinął<sup>52</sup>. Wielokrotnie w swoich *Mowach* św. Grzegorz Teolog wyjaśnia słuchaczom tę prawdę zawsze ostrzegając przed niebezpieczeństwem, który stwarzają błędnowiercy<sup>53</sup>. Zawarł ją również we własnej *Apologii po powrocie z Pontu* znanej jako *Mowa 2* czyli *Rozprawa o kapłaństwie* z 362 roku. W kontekście wyjaśniania zasad prawidłowego nauczania zaznacza, że najważniejszym punktem jest dobra orientacja kapłana w *nauce o suwerennej i błogosławionej Trójcy*. Zaznacza, że niebezpieczeństwo wypaczenia prawidłowej doktryny trynitarnej jest wielkie, albowiem kapłan może z obawy przed zagrożeniem, jakim był politeizm, tak sprowadzić Trójcę Świętą „do jedności, że nam zostawi tylko puste nazwy, dając do zrozumienia, że Ojciec, Syn i Duch Święty są jedną osobą; albo wpaść może w podobny błąd w odwrotnym kierunku, mianowicie tak podzielić [Osoby Boże], że będziemy mieli do czynienia z trzema bogami różnej natury i podzielonymi między siebie bez ładu ni harmonii – powiedziałbym z trzema przeciwbogami. Te wszystkie nauki przypominają losy powalonego drzewa, które [dla wyprostowania] zostało za bardzo w odwrotną stronę wygięte”<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> Mowa 32, 25, w: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, s. 378.

<sup>50</sup> D. Zagórski, *Czy smutny i ckliwy potrafi się cieszyć? Rzecz o Grzegorz z Nazjanzu*, „Vox Patrum” 32 (2012), t. 58, s. 279-280.

<sup>51</sup> D. B. Hart, *The Mirror of the Infinite: Gregory of Nyssa on the Vestigia Trinitatis*, „Modern Theology” 18.4 (2002), s. 541-561.

<sup>52</sup> C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 260-261; L. Małunowiczówna, *Trójca Kapadocka. (Św. Bazyli, Św. Grzegorz z Nyssy, Św. Grzegorz z Nazjanzu)*, „Ateneum Kapłańskie” 92 (1979), s. 420-421; B. Degórski, *Sformułowanie wiary w Trójjedynego Boga w latach 360-380. Formuła dogmatyczna mia ousia - treis hipostaseis*, „Vox Patrum” 21 (2001), z. 40-41, s. 227-235.

<sup>53</sup> J. P. Lieggi, *Gregorio di Nazianzo*, w: L. F. Mateo-Seco - G. Maspero (red.), *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 304-305; F. Trisoglio, *La figura dell'eretico in Gregorio di Nazianzo*, w: *Eresia ed eresiologia nella Chiesa antica. XIII Incontro di Studiosi dell'antichità cristiana*, Roma maggio 1984, „Augustinianum” 25 (1985), s. 793-832; A. Meredith, *Orthodoxy, Heresy, and Philosophy in the Latter Half of the Fourth Century*, „Heythrop Journal” 16 (1975), s. 5-21.

<sup>54</sup> Mowa 2, 36, s. 267-268; C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 261; L. Lugaresi, *Politeismo, monoteismo, relazione trinitaria: appunti su linguaggio religioso*

Wielkim zagrożeniem dla ortodoksyjnej doktryny trynitarnej według św. Grzegorza z Nazjanzu były doktryny teologiczne z punktu widzenia chrześcijaństwa całkowicie błędne i mieszczące się w trzech głównych nurtach myśli filozoficzno-teologicznej: ateizmu, judaizmu i politeizmu<sup>55</sup>. Doktryną o charakterze wyraźnie ateistycznym można nazwać z pewnością teorię modalizmu sformułowaną przez Libijczyka Sabeliusza<sup>56</sup>, w drugim nurcie należy umieścić nauczanie najślawniejszego w IV wieku egipskiego herezjarchy – Ariusza i wielu jego zwolenników, a w trzecim z wymienionych nurtów św. Grzegorz z Nazjanzu umieszcza nauczanie *niektórych z naszych współczesnych*<sup>57</sup>. Do tych ostatnich teorii należy zaliczyć tzw. tryteizm, o którym św. Grzegorz z Nazjanzu sądzi, że wyraża ona *przyjęcie trzech antagonistycznych władz na modłę helleńską*, co bardzo przypomina obraz znanych z mitologii greckiej i literatury klasycznej skonfliktowanych ze sobą i z ludźmi pogańskich bóstw<sup>58</sup>.

Odnosząc się do tych nurtów teologicznej myśli heterodoksyjnej św. Grzegorz Teolog przedstawia prawowierną doktrynę trynitarną. Wychodząc od refleksji o roli teologa we wspólnocie chrześcijańskiej, przedstawia w sposób syntetyczny głównie zagrożenia dla czystości wyznawanej przez chrześcijan wiary. Odwołuje się więc do zdroworozsądkowego rozumowania i odniesieniu do nauczania kapłana aleksandryjskiego Ariusza i jego zwolenników podkreśla, że nie należy w sposób bezwzględny obniżać godności Syna Bożego eksponując nadmiernie rolę Boga Ojca: „nie można stać się jak niektórzy, aż takim zwolennikiem Ojca, że zanika rzeczywistość ojcostwa. Czyim bowiem ojcem może On być, jeśli Syna oddzieli się od Niego, obniżając Syna pod względem natury do poziomu stworzenia? Nie może być Synem coś obcego, lub dodanego Ojcu, coś, co z Nim zostało połączone – albo można nawet powiedzieć, coś, co się samo z Nim złączyło”<sup>59</sup>.

Z drugiej zaś strony – podkreśla Grzegorz Teolog – nie należy również zbyt pochopnie uwypuklać roli Jezusa Chrystusa kosztem obniżania majestatu, boskiej godności i znaczenia Ojca<sup>60</sup>, albowiem wierzącemu i nauczycielowi

*e natura divina in Giustino, Origene e Gregorio Nazianzeno*, „Annali di scienze religiose” 8 (2003), s. 153-178.

<sup>55</sup> L. Lugaresi, *Politeismo, monoteismo, relazione trinitaria: appunti su linguaggio religioso e natura divina in Giustino, Origene e Gregorio Nazianzeno*, „Annali di scienze religiose” 8 (2003), s. 153-178.

<sup>56</sup> Według Sabeliusza Bóg istnieje tylko w jednej osobie Ojca, a Syn i Duch Święty wyrażają jego atrybuty i sposoby działania. Syn i Duch Święty nie istnieją zatem jako osoby boskie, są jedynie sposobem samowyróżnienia się Ojca. Por. *Sabelianizm*, w: H. Masson, *Słownik herezji w Kościele katolickim*, tł. pol., B. Sęk, Katowice 1993, s. 254.

<sup>57</sup> Mowa 2, 37, s. 268.

<sup>58</sup> C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 261.

<sup>59</sup> Mowa 2, 38, s. 268; por. T. Dzidek, *Granice rozumu w teologicznym poznaniu Boga*, s. 198-199.

<sup>60</sup> J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo e poeta nell'età d'oro della Patristica*, s. 293; C. Moreschini, *Dio Padre negli scritti dei Padri Cappadoci*, „Dizionario di spiritualità biblico-patristica” 1 (1992), s. 287.

chrześcijańskiej doktryny nie wolno zapominać, „co czyni go Synem. Czyim bowiem może być synem, jeśli nie odniesie się Go do Ojca, jak do Jego początku? Przecież Ojcu odbiera się godność początku, którym jest jako ojcieci rodziciel, jeśli zostawia mu się tylko to, że jest początkiem naszych rzeczy niewspółmiernych z Jego godnością. Można nawet powiedzieć, że byłby początkiem o małym znaczeniu w sposób niegodny siebie, gdyby nie był początkiem bóstwa i doskonałości, jakie oglądamy w Synu i Duchu Świętym – w pierwszym jako w Synu i Słowie, w drugim zaś jako w pochodzącym i nieodłącznym Duchu. Trzeba nam bowiem zachować jedność Boga i wyznawać trzy Osoby, każdą ze swoimi właściwościami”<sup>61</sup>.

W 380 roku Grzegorz Teolog przyjmując w Konstantynopolu grupę biskupów wygłosił wielce znamienne *Mowę*, w której w tym samym duchu, co poprzednie wyjaśnienia skierowane do innego grona słuchaczy, zawarł krótki wykład ortodoksyjnej wiary chrześcijańskiej podkreślając jej trynitarny charakter<sup>62</sup>. Ustosunkował się w niej do podstawowych motywacji tych, którzy próbowali zachować monoteistyczny charakter wiary jak również wyjaśnić jej trynitarny charakter proponując różne – nieraz bardzo dziwaczne rozwiązania. W tym kontekście św. Grzegorz Teolog zdecydowanie odcinając się od modalizmu tak przedstawił swoje stanowisko<sup>63</sup>: „czymy więc Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, Osoby (idiotetes – proprietates) rozróżniając, boskość zaś łącząc; i ani Trzech do jednego nie redukujemy, byśmy nie ulegli chorobie Sabeliusza, ani też nie dzielimy [Bóstwa] na trzy obce i różne istoty, byśmy nie popadli w szaleństwo Ariusza... Równocześnie odrzucamy nieudolne połączenie i jeszcze bardziej niedorzeczne rozdzielanie. Z jednej strony obawiając się wielobóstwa, nauka redukująca [Boga] do jednej osoby zostawiłaby nam tylko puste nazwy, gdyż przyjęlibyśmy, że Ojciec, i Syn, i Duch Święty są tym samym, zamiast raczej głosić to, że wszystkie [trzy] osoby stanowią jedno, a nie to, że każda z osobna jest niczym. Przestałyby bowiem być tym, czym są, jeśliby nawzajem były wymienne lub przechodziły jedna w drugą”<sup>64</sup>.

Również rozwiązania zaproponowane przez Ariusza nie są możliwe do przyjęcia, ze względu na to, że pozbawia się Syna atrybutów, które są Jemu właściwe. Św. Grzegorz Teolog tak kontynuuje swoją myśl: „Z drugiej strony

<sup>61</sup> Mowa 2, 38, s. 268. Por. Mowa 20, 6, w: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, s. 222: „Także Chrystusa nie można tak wyróżniać, żeby mu nawet tego nie zachować, iż jest Synem – czym bowiem byłby Synem, jeśli nie należałby do Ojca jako przyczyny? Nie można także Ojcu umniejszać godności początku, początku tytułu Ojca i Rodziciela. Byłby bowiem początkiem małych i poślednich rzeczy, gdyby nie był przyczyną tej boskości, którą rozważamy w Synu i Duchu. Jest więc rzeczą konieczną i jednego Boga zachować i wyznawać trzy hipostazy czyli trzy Osoby, i to każdą ze swoją właściwością”.

<sup>62</sup> Por. J. Mossay, *Gregor von Nazianz in Konstantinopel (379-381 A.D.)*, „Byzantion” 47 (1977), s. 223-238.

<sup>63</sup> Por. S. Elm, *Orthodoxy and the true philosophical life: Julian and Gregory of Nazianzus*, „Studia Patristica” 27 (2001), s. 69-85.

<sup>64</sup> Mowa 20, 5-6, s. 221-222. Por. B. Studer, *Dio salvatore nie Padri della Chiesa*, s. 204.

nie powinno się ich rozdzielać ani na trzy obce, nierówne i rozłączone natury – jak tego chce szaleństwem słusznie nazwana nauka Ariusza. Następstwem tego byłby brak harmonii i nieład i – powiedziałbym – pojawiliby się [trzej] przeciw-bogowie. Jak z jednej strony przyznać boskość jednemu tylko niezrodzonemu oznaczałoby dać się zamknąć w żydowski surowy monoteizm, tak z drugiej strony wpadlibyśmy w przeciwne, ale równie niebezpieczne zło, jeśli byśmy przyjęli trzy początki i trzech naraz bogów, co od wyżej wspomnianego błędu byłoby jeszcze większa niedorzecznością. Nie trzeba bowiem tak daleko posuwać wyróżniania Ojca, aby mu odbierać właściwość, iż jest Ojcem – czyim bowiem byłby Ojcem, jeśli Syn pod względem natury byłby innym i obcym, zrównanym z innym stworzeniem?”<sup>65</sup>.

W rozumieniu św. Grzegorza z Nazjanzu istotną kwestią dla czystości wiary chrześcijańskiej jest właściwe pojmowanie takich kluczowych pojęć jak „natura” (*ousia*) i „osoba” (*hipostasis*) w odniesieniu do Trójcy Świętej. Rozróżnienia takie zaproponował św. Bazyli Wielki<sup>66</sup>, a Grzegorz Teolog wyraźnie stwierdza, że Bóg Ojciec, choć jest bez początku, to jednak On sam jest jedynym początkiem i przyczyną boskości, co w żaden sposób nie umniejsza rangi i godności Syna i Ducha Świętego<sup>67</sup>. Termin „początek” nie powinien być jednak pojmowany jako początek w czasie, lecz jako przyczyna i źródło<sup>68</sup>, dlatego twierdzi Grzegorz Teolog: „będziemy głosić Ojca jako nie mającego początku i jako początek – przy czym początek rozumiem jako przyczynę i jako źródło, i jako światło wieczne – Syna zaś przyjmujemy jako nie pozbawionego początku i jako początek wszystkiego; kiedy zaś mówię „początek” nie podsuwaj czasu, ani też nie stawiaj jakiegoś pośredniego okresu między rodzicielem a zrodzonym, ani też nie dziel natury przez złe wstawki pomiędzy te rzeczy, które mają tę samą wieczność i są ściśle połączone. Jeśli bowiem czas jest dawniejszy od Syna, to oczywiście przedtem musiał być Ojciec przyczyną czasu. Ale jak wobec tego jest twórcą czasów ten, kto pod czas podpada? A w jaki sposób i Panem wszystkiego, jeśli czas był przedtem i jest jego panem? Bez początku więc Ojciec, bo nie ma bytu skądinąd, tylko od siebie samego. Syn zaś jeśli jako przyczynę przyjmiesz Ojca, nie jest bez początku; początkiem bowiem Syna

<sup>65</sup> Mowa 20, 5-6, s. 221-222. Por. T. Dzidek, *Granice rozumu w teologicznym poznaniu Boga*, s. 199.

<sup>66</sup> C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 252; J. M. Rist, *Basil's „Neoplatonism”*. In *background and nature*, w: P. J. Fedwick (red.), *Basil of Caesarea. Christian, Humanist, Ascetic. A sixteen-hundredth anniversary symposium*, 1, Toronto 1981, s. 196-198; B. Studer, *Dio salvatore nie Padri della Chiesa*, s. 201.

<sup>67</sup> Por. N. Widok, *Równa godność Osób w Trójcy Świętej. Analiza semantyczno-teologiczna terminu physis w pismach Grzegorza z Nazjanzu*, „*Studia Antiquitatis Christianae*” 17 (2004), s. 282-292.

<sup>68</sup> C. Moreschini, *Dio Padre negli scritti dei Padri Cappadoci*, s. 287-288; N. Widok, *Priorytetowe znaczenie formuły trynitarniej mia fusij - treij idiothtej w nauczaniu Grzegorza z Nazjanzu*, „*Vox Patrum*” 26 (2006) t. 49, 707-724; M. S. Troiano, *I Cappadoci e la questione dell' origine dei nomi nella polemica contro Eunomio*, „*Vetera Christianorum*” 17 (1980), s. 313-346.

jest Ojciec jako przyczyna. Jeśli zaś myślisz o początku w czasie, to jest On zupełnie bez początku. Albowiem nie jest podległy czasowi władca czasów<sup>69</sup>.

#### 4. Ortodoksyjna wiara w bóstwo Chrystusa

Św. Grzegorz z Nazjanzu prezentując trynitarny wymiar wiary chrześcijańskiej precyzuje również właściwe rozumienie bóstwa Jezusa Chrystusa<sup>70</sup>. W teologicznej refleksji biskupa Konstantynopola widać wiele odniesień do myśli chrystologicznej Orygenes, jednakże nie znajdujemy tam tak silnych akcentów subordynacjonistycznych<sup>71</sup>. Punktem odniesienia dla Grzegorza Teologa była oczywiście polemika z Ariuszem i jego koncepcją stworzenia Logosu w czasie, czemu sprzeciwili się Ojcowie Soboru Nicejskiego, a następnie przedstawiciele wielu środowisk, które przyjęły Nicejskie *Wyznanie wiary*. Patriarcha Konstantynopola w tym kontekście wyraźnie podkreśla, że „jeśli wobec tego, że ciała podlegają czasowi, ty sądzisz, że i Syn podlega czasowi, to przydzielisz i ciało do rzeczy bezcielesnej; i jeśli dlatego, że to, co się u nas rodzi, z poprzedniego niebytu przechodzi następnie do bytu, będziesz uważał za rzecz konieczną, że i Syn także z niczego do bytu przyszedł – to porównujesz rzeczy nieporównywalne, mianowicie Boga i człowieka, ciało i to, co nie ma ciała. Wtedy bowiem i cierpieć będzie, i rozpadnie się jak nasze ciała. Ty więc sądzisz, że dlatego Bóg tak się rodzi, ponieważ i ciała tak się rodzą. Ja zaś dlatego, że nie tak się rodzi, ponieważ ciała tak się rodzą; jeśli bowiem natura u istot nie jest podobna, to i sposób rodzenia się nie jest u nich podobny. Chyba że przyjmiesz, że On także we wszystkich innych rzeczach jest podporządkowany materii, czyli że cierpi, smuci się, odczuwa głód, pragnienie, i te wszystkie cierpienia albo ciała albo obydwu części [ludzkiej] natury. Ale tego nie dopuszcza twój rozum. O Bogu bowiem mowa. Więc nie przyjmuj jego urodzenia inaczej aniżeli jako urodzenie Boże<sup>72</sup>.

Dla św. Grzegorza z Nazjanzu istotną cechą odróżniającą Ojca od Syna jest to, że Ojciec jest niezrodzony, a Syn zrodzony. Zrodzenie Syna, ponieważ nie jest zrodzeniem cielesnym<sup>73</sup>, nie dokonało się w czasie – jak twierdził Ariusz – lecz w wieczności, „nie podlegają czasowi te rzeczy, z których czas bierze początek<sup>74</sup>”. Grzegorz Teolog polemizując z arianami zaznacza, że „Bo-

<sup>69</sup> Mowa 20, 7, s. 222.

<sup>70</sup> S. Longosz, *Chrystologia Ojców Kapadockich*, „Vox Patrum” 17 (1997) z. 32-33, s. 155-176; por. D. F. Ford, *Jesus Christ, the Wisdom of God (I)*, w: D. F. Ford, G. Stanton (red.), *Reading Texts, Seeking Wisdom. Scripture and Theology*, London 2003, s. 4-21.

<sup>71</sup> C. Moreschini, *Filozofia e letteratura in Gregorio di Nazianzo*, Milano 1997, s. 97-98.

<sup>72</sup> Mowa 20, 8, s. 222-223. Por. S. P. Bonani, *Cristologia e pneumatologia nell'orizzonte della salvezza universale. La traccia della storia dai semina Verbi di Giustino all'anima mundi di Abelardo*, „Ricerche delle Scienze Religiose” 37 (2005), z. 1, s. 33-62.

<sup>73</sup> Mowa 29, 4, s. 314; por. E. Bellini, *Il dogma trinitario nei primi discorsi di Gregorio Nazianzeno*, „Augustinianum” 13 (1973), s. 525-534.

<sup>74</sup> Mowa 29, 3, s. 314; por. Mowa 45, 26, s. 545; por. P. Bouteneff, *St. Gregory Nazianzen and Two-Nature Christology*, SVTQ 38 (1994), s. 255-270.

giem nie jest to, co powstaje przez stwarzanie – nie mówiąc już o tym, że gdybyśmy pojmowali Boga na sposób cielesny, musielibyśmy Mu na tej podstawie przypisać również i cierpienie i łączyć z Nim takie pojęcia jak czas, pragnienie, przemiana, troska, nadzieja, smutek, niebezpieczeństwo, utrata nadziei, powodzenie. To wszystko i jeszcze więcej spraw towarzyszy stworzeniu, jak to wszyscy dobrze wiedzą...”. Po tym odwołaniu do ontologicznych różnic dzielących stworzenie od Boga, retorycznie pyta: „czy nie możesz pojąć nawet tego, że kto ma odrębny sposób rodzenia cielesnego – jakie bowiem miejsce zajmuje w twoich wywodach Dziewica, Boga rodząca? – ten i duchowe urodzenie ma zupełnie inne? A raczej powiedziałbym: kto ma istnienie inne, ten ma i sposób rodzenia odmienny”<sup>75</sup>. W kontekście zrodzenia św. Grzegorz Teolog polemizuje z tymi, którzy snuli wątpliwości dotyczące woli Ojca w zrodzeniu Syna<sup>76</sup>. Wola nie jest czymś oddzielnym od Boga, nie jest jakimś pośrednikiem między Nim, wola jest nieodłącznym atrybutem Trójcy Świętej.

Św. Grzegorz z Nazjanzu podkreśla znaczenie dla człowieka dzieła odkupienia, które Chrystus dokonał w ludzkim ciele. Chrystus – prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek<sup>77</sup> zrodzony w Dziewicy Maryi wziął na siebie grzechy wszystkich ludzi i zjadł je poprzez swoją śmiertelną krzyżową na Golgocie<sup>78</sup>, zmartwychwstał trzeciego dnia i wstąpił do nieba<sup>79</sup>. Każde z tych wydarzeń jest nie tylko mocno osadzone na fundamencie przekazu biblijnego<sup>80</sup>, lecz także jest filarem wyznania wiary wspólnot kościelnych, co zostało ukazane na Soborze w Nicei. Tego wyznania wiary Grzegorz Teolog bronił przez cały czas swojej pastoralnej aktywności nie tylko w Nazjanzie, lecz także w Konstantynopolu, o czym świadczą jego sławne Mowy teologiczne.

## 5. Wiara w bóstwo Ducha Świętego

Według św. Grzegorza z Nazjanzu są godnymi pozałowania sługami i ulegają działalności ducha przeciwnego ci, którzy sprowadzają Ducha Święte-

<sup>75</sup> Mowa 29, 4, s. 314; J. Egan, *Gregory of Nazianzus and the Logos Doctrine*, w: J. Plevnik (red.), *Word and Spirit: Essays in Honor of David Michael Stanley*, Willowlale 1975, s. 281-322.

<sup>76</sup> E. P. Meijering, *The Doctrine of the Will and of the Trinity in the Orations of Gregory Nazianzus*, „Nederlands theologische Tijdschrift” 27 (1973), s. 224-234; R. Van Dam, *Self-Representation in the Will of Gregory of Nazianzus*, *JTS* 46.1 (1995), s. 118-148.

<sup>77</sup> Por. P. Bouteneff, *St. Gregory Nazianzen and Two-Nature Christology*, „St. Vladimir’s Theological Quarterly” 38 (1994), s. 255-270.

<sup>78</sup> Por. J. A. De Aldama, *La tragedia Christus patiens y la doctrina mariana en la Cappadocia del siglo IV*, w: J. Fontaine, Ch. Kannengiesser, (eds.), *Epektasis. Mélanges patristiques offerts au Cardinal Jean Daniélou*, Paris, 1972, s. 417-433.

<sup>79</sup> Por. V. Harrison, *Some Aspects of Saint Gregory the Theologian’s Soteriology*, „The Greek Orthodox Theological Review” 34 (1989), s. 455-464.

<sup>80</sup> Por. D. F. Winslow, *Christology and Exegesis in the Cappadocians*, „Church History” 40 (1971), s. 389-396; P. Gallay, *La Bible dans l’oeuvre de Grégoire de Nazianze le Théologien*, w: C. Mondesert (red.), *Le monde grec ancien et la Bible*, Paris 1984, s. 313-334.

go tylko do rządu stworzeń<sup>81</sup>, albowiem posiada On naturę Bożą (*ousia*) taką samą jaką posiada Ojciec i Syn<sup>82</sup>. Odmawianie zatem Duchowi Świętemu natury Boskiej tej samej jaką posiada Ojciec i Syn, jak to czynią zwolennicy Eunomiusza, jest wielkim wynaturzeniem ortodoksyjnej wiary chrześcijańskiej przekazywanej w rodzinach i wspólnotach kościelnych<sup>83</sup>. Duch Święty posiada wszystkie cechy boskości, które sprawiają, że jest wieczny, niezmienny, niewidoczny, nietykalny, nieograniczony, samowładny i wszechmocny, uświęca, przebóstwia<sup>84</sup>, pozwala człowiekowi poznać Ojca i Syna, jest dobrocią i źródłem dobroci<sup>85</sup>. Widoczny jest tutaj ten charakterystyczny element teologii apofatycznej, którą uprawiali nie tylko Ojcowie Kapadocy, lecz wielu innych teologów Wschodu. Biskup Konstantynopola z całą mocą podkreśla, że „Duch Święty był zawsze, jest i będzie, bez początku i bez końca, a zawsze w jednym rządzie i ścisłym połączeniu z Ojcem i Synem, gdyż nie wypadalo, ażeby zbrakło albo Ojcu Syna, albo Synowi Ducha. Bóstwo doznałoby największej zniewagi, gdyby twierdzono, że doszło do pełni doskonałości dopiero wskutek zmiany pierwotnej roli”<sup>86</sup>. Według św. Grzegorza z Nazjanzu Duch Święty działa swoją własną mocą i nie jest zależny od wszechmocy Ojca i Syna, albowiem był „zawsze współuczestnikiem, nie tylko zdolnym do współuczestnictwa; uzupełniającym, nie uzupełnianym; uświęcającym, nie uświęcanym; przebóstwiającym, nie przebóstwianym; i zawsze jest taki sam dla siebie samego i dla Tych, z którymi jest w jednym rządzie; niewidzialny, poza kategoriami czasu i miejsca, niezmienny, nieograniczony jakością, wielkością, formą, nietykalny; poruszający sam siebie, poruszający się wiecznie, samowolny, samowładny, wszechwładny; a jeżeli podobnie jak wszystkie przymioty Jednorodzonego, tak i przymioty Ducha odnoszą się do pierwszej przyczyny – to jest On i życiem, i twórcą życia; światłością i sprawcą światłości; samą dobrocią i źródłem dobroci; Duchem prawym, przewodnikiem, Panem, wysyłającym,

<sup>81</sup> Mowa 41, 6-7, s. 468; B. Studer, *Dio salvatore nie Padri della Chiesa. Trinità-cristologia-soteriologia*, s. 216-218.

<sup>82</sup> N. Widok, *Stanowisko Grzegorza z Nazjanzu wobec formuły trynitarniej: mia ousia - treis hypostaseis*, „Vox Patrum” 23 (2003), z. 44-45, s. 221-233; C. Moreschini, *La Persona del Padre nella teologia di Gregorio Nazianzeno*, „Vetera Christianorum” 28 (1991), s. 77-102.

<sup>83</sup> C. Moreschini, *Aspetti della pneumatologia in Gregorio Nazianzeno*, w: *Basilio di Cesarea: la sua età, la sua opera e il basilianesimo in Sicilia*, Atti del Congresso internazionale, Messina 3-6.XII.1979, vol. I, Messina, 1983, s. 567-578; A. Meredith, *The Pneumatology of the Cappadocian Fathers and the Creed of Constantinople*, „Irish Theological Quarterly” 48 (1981), s. 196-212.

<sup>84</sup> Por. A. Eckmann, *Przebóstwienie człowieka w pismach wczesnochrześcijańskich*, s. 101-102; J. A. McGuckin, *'Perceiving Light from Light in Light': (Oration 31.3) The Trinitarian Theology of Saint Gregory the Theologian*, „The Greek Orthodox Theological Review” 39 (1994), s. 7-32.

<sup>85</sup> Por. N. Widok, *Równa godność Osób w Trójcy Świętej. Analiza semantyczno-teologiczna terminu physis w pismach Grzegorza z Nazjanzu*, „Studia Antiquitatis Christianae” 17 (2004), s. 282-292.

<sup>86</sup> Mowa 41, 9, w: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, s. 469; C. Moreschini, *Dio Padre negli scritti dei Padri Cappadoci*, s. 279-31.



ograniczającym, budującym sobie świątynię, wskazującym drogę, działającym jak chce, rozdzielającym dary; Duchem usynowienia, prawdy, mądrości, rozumienia, poznania, pobożności, rady, siły, bojaźni [Bożej], czyli od dawna znanych darów. Przez Niego Ojciec zostaje poznany i Syn uwielbiony, i przez Nich jedynie jest znany. Jemu podobna godność, jeden kult, jednak cześć, potęgą, doskonałość, świętość. Po cóż mamy się rozwodzić? Wszystko czym jest Ojciec, jest przymiotem Syna, z wyjątkiem tego, że jest niezrodzony. Wszystko, czym jest Syn, jest przymiotem Ducha, z wyjątkiem zrodzenia. To zaś, moim zdaniem, nie wprowadza różnicy istoty, lecz oznacza różnice w ramach istoty”<sup>87</sup>.

Św. Grzegorz z Nazjanzu, podobnie jak dwaj inni wielcy Ojcowie z Kapadocji, podkreślał w sposób niezmiernie zdecydowany prawdę o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca przez Syna<sup>88</sup>. Ta formuła była powszechna przez wiele wieków w Kościele Wschodnim i przetrwała w Kościele Prawosławnym do dzisiaj<sup>89</sup>.

### Podsumowanie

Św. Grzegorz z Nazjanzu urodził się w rodzinie chrześcijańskiej, w której wraz ze swoim rodzeństwem otrzymał chrześcijańskie wychowanie i dzięki trosce rodziców dogłębne wykształcenie humanistyczne i teologiczne. Chrzest św. podobnie jak jego rodzeństwo przyjął w wieku dorosłym, lecz zaszczerpione wartości zawsze były dla nich fundamentem życia w pluralistycznej społeczności Imperium Rzymskiego. Wiara w Trójjedynego Boga po Soborze Nicejskim (325 r.) oraz Konstantynopolitańskim (380 r.) stanowiła filar doktryny chrześcijańskiej, dlatego też troska o jej przekazywanie była żywa we wspólnotach eklezjalnych IV wieku. Pasterze kościołów w Kapadocji i Azji Mniejszej dbali o właściwą formację powierzonych im wiernych i zwalczali wszelkie treści heterodoksyjne, które były głoszone w wielu środowiskach. W sposób szczególny propagowano wiarę w bóstwo Syna i Ducha Świętego. W to dzieło aktywnie włączył się św. Grzegorz z Nazjanzu jako biskup Konstantynopola wygłaszając szereg mów skierowanych do słuchaczy wywodzących się z różnych środowisk.

<sup>87</sup> Mowa 41, 9, w: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, s. 469-470; E. Bellini, *Il Dogma trinitario nei primi discorsi di Gregorio Nazianzeno*, „Augustinianum” 13 (1973), s. 525-534; 1; M. E. Hussey, *The Theology of the Holy Spirit in the Writings of St. Gregory Nazianzus*, „Diakonia” 14 (1979), s. 224-233.

<sup>88</sup> A. de Halleux, *La profession de l'Esprit Saint dans le symbole de Constantinople*, „Revue théologique de Louvain” 10 (1979), s. 16-23.

<sup>89</sup> M. K. Krikorian, *O pochodzeniu Ducha Świętego z perspektywy Orientalnego Kościoła Prawosławnego*, „Zeszyty Karmelitańskie” 2/12 (2000), s. 5-17.

**CARING FOR PURITY OF FAITH  
IN THE FAMILY AND ECCLESIAL COMMUNITIES  
BY LETTERS OF ST. GREGORY OF NAZIANZUS**

**Summary**

St. Gregory of Nazianzus was born in a Christian family wherein he received a Christian education together with his humanities and theology. After the Council of Nicaea (325 A.D.) and that of Constantinople (380 A.D.), the faith in the Triune God was a pillar siblings. Also, thanks to the care of his parents, he obtained a thorough education in of Christian doctrine, which resulted in the care of passing it on in the ecclesial communities of the fourth century. Pastors of the Church in Cappadocia and Asia Minor took care of the correct formation of the faithful who were entrusted to them, and combat any heterodox ideas which were proclaimed in many circles.

**Key words:** Gregory of Nazianzus, family, Christian doctrine, human and Christian formation.